

MINISTERSTWO  
SPRAW WOJSKOWYCH  
ODDZIAŁ II SZTABU  
LICZ. 229/20. Adj.

Warszawa dn. 22.V.1920 r.

Do

Adjutantura Generalnej.

Przedkłada się do wiadomości.

Za zgodność:

*Reidziński*  
Kapitan i Adjutant.

P.O. Szefa Oddziału  
/-/ Miedziński.

Kapitan.

Otrzymują:  
Wiceminister  
Nacz. Dow. O. II.  
Sztab ścisły Oddz. II.  
Oddz. II. Szt. Sekcja III.

2 załączniki.

~~Za zgodność:~~ KANCELARIA DOWÓDZTWA WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. D. 229/20 dnia 24/V 1920 r.  
Zatque. Wydal.



Komitet Wykonawczy  
Straży Kresowej  
w Warszawie ul. Nowy Świat. 21.  
pokój Nr. 8 tel. 227-50.  
Nr. A. 2319/20.

3371/72  
Warszawa dn. 14/II.1920 r.

Odpis.

Do

Szefa II Departamentu W. Pana Kpt. Bogusława Miedzińskiego  
w niżej.

Komitet Wykonawczy Straży Kresowej przesyła niniejszym  
p. Kapitanowi artykuł Aleksandra Lednickiego z prośbą o zwróce-  
nie uwagi na tendencje polityczne artykułu.

Sekretarz Generalny

1 załącznik.

/-/Tadeusz Jankowski.



Aleksander Lednicki.

NASZA POLITYKA WSCHODNIA.

/3 k r ó t/

337172

Odwróciła się karta dziejów. Zaborcza i ciemna Rosja przeszła do historii. Na dawnych obszarach wielkiego imperjum obserwujemy tworzące własny byt państwowy narody. Wśród nich Polska występuje, jako czynnik decydujący o kształtowaniu się stosunków na wschodzie. Rosja przeżyła stan ostrego przesilenia, z którego nieprędko podźwignąć się zdoła.

To, co się dzieje w Rosji nie jest agonją narodu, lecz procesem historycznym, którego etap pierwszy ~~xxx~~ tworzyła Rosja imperatorów wszechrosyjskich z ośrodkiem na północy, w Petersburgu, etap drugi tworzy Rosja sowiecka z ośrodkiem w Moskwie, etap trzeci zaś, w mgle przyszłości spowity, jeżeli nie utworzy swego ogniska w Kijowie, to w każdym razie zaznaczy się jako dążenie na południe, do morza Czarnego.

Trzeba się liczyć z faktem, że wcześniej czy później naród rosyjski wyzwoli się z opresji bolszewickiej i podąży naturalnymi drogami rozwoju. Rzeczą polityka jest już dziś te drogi przewidzieć i uwzględnić je w programie polskiej polityki wschodniej. Savoir pour prévoir.

Życie narodu nie wraca na stare drogi. Upadła carska Rosja. Tendencję rozwojową narzucił Rosji Piotr Wielki, nie licząc się z jej naturalnymi warunkami. Ze stolicy północnej zrobił on ośrodek życia politycznego i gospodarczego, "okno" do Europy, i państwo poczęło rozwijać się w kierunku północno-zachodnim. Polityka imperatorów rosyjskich jest konsekwentnie rozwijaną linią polityczną Piotra Wielkiego. Od czasów jego, prowadzi Rosja politykę zdecydowanie antypolską, bo ulegając wskazaniom Piotra Wielkiego, dąży do panowania nad Bałtykiem i pewną stopą bez obawy polskiej rywalizacji pragnie stanąć w Libawie

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

34 397

i w Rydze. Północno-zachodnia linja rozwojowa decyduje o stosunku do Polski, nadając mu charakter nieprzejednanej wrogości.

Gdyby i na przyszłość Rosja w swym rozwoju miała kroczyć w tym samym kierunku, interesy polsko-rosyjskie ważyłyby się stale na ostrzu ~~razem~~ miecza i niemogłoby być mowy o zgodnem współżyciu. Co więcej sojusz rosyjsko-niemiecki przeciwko nam zwrócony byłby nieunikniony. Na szczęście tak nie jest.

O rozwoju państwa współczesnego decydują w pierwszym rzędzie czynniki natury gospodarczej, a czynniki te w Rosji były rozbieżne z polityką Petersburga. To sprawiło, że kolos rosyjski miał gliniane nogi. Piotr Wielki i jego następcy życie ekonomiczne kraju podporządkowali tendencjom politycznym, co utworzyło słabość mechanizmu gospodarczego, który też nie mógł się ostać wobec tak wielkiej próby, jak ostatnia wojna. Naturalną drogą społecznego rozwoju Rosji jest droga na południe, Petersburg sztucznie kierował go na północ. Północ rosyjska nad Bałtykiem nie posiadała i nie posiada żadnych naturalnych podstaw dla życia gospodarczego. To też pod koniec XIX wieku i na początku bieżącego wzrasta znaczenie Moskwy, prawdziwego serca Rosji, i Kijowa, w którym koncentruje się coraz bardziej życie południa. Polityka carów moskiewskich, zdążająca, w przeciwieństwie do polityki imperatorów rosyjskich, z północy na południe, do brzegów morza Czarnego, była mocno oparta na naturalnych tendencjach i interesach Rosji. Wielkie drogi wodne /Wołga, Dniepr/, wielkie bogactwa mineralne /zagłębie Donieckie/, prześliczne czarnoziemy - wszystko to wskazuje, że porty morza Czarnego są naturalnym i koniecznym oddechem Rosji, do którego wszystkie trakty wiodą. Nasuwa się tu analogja z Gdańskiem, który dla Polski, z jej stonków wszechświatowych, jej handlu wymiennego posiada takie samo znaczenie, jak porty morza Czarnego dla Rosji, i jest niemniej naturalnem ujściem dla naszej wytwórczości. Ze stanowiska

gospodarczego hasła walki o Dardanele, uparcie wysuwane przez Milukowa, jeszcze podczas rewolucji w epoce rządu tymczasowego było stwierdzeniem istotnych rozwojowych potrzeb Rosji.

Rewolucja społeczna przetasowała karty. Wyzwoliwszy Finlandję, Estonję, Łotwę, zniszczyła tem samem nie tylko Petersburg, ale i związaną z jego istnieniem a niebezpieczną zarówno dla nas, jak i dla wymienionych państw, narzuconą Rosji przez Piotra Wielkiego linię rozwojową z południa na północny-zachód. W stosunku do Polski znaczyło, że nie istnieje już ta tendencja, która była dla nas niesłychanie groźna, która kazała w Rosji widzieć wiecznego wroga, która uniemożliwiała porozumienie się na dalszą metę. Odepchnięta od Bałtyku Rosja zwróci się do polityki carów moskiewskich i, pożegnawszy się z kołysznią dla siebie ze wskazaniemi Piotra Wielkiego, podąży w kierunku od północy na południe, do swych bogactw naturalnych i morza Czarnego

W tym wypadku Polska może doskonale z Rosją współdziałać i nie tylko jest wykluczona walka na śmierć i życie między nimi, ale możliwy jest, jako wynik konsekwentnej polityki, sojusz polsko-rosyjski, przeciw Niemcom zwrócony, od których niebezpieczeństwo nie przestanie nam grozić zarówno w bliższej jak i dalszej przyszłości. Jasnem jest również ze stanowiska rozwijanej koncepcji politycznej, że niepodległa Finlandja, Estonja i Łotwa są potrzebne do naszego stanowiska mocarstwowego. Istnienie tych państw jest najlepszą gwarancją, że rozwój Rosji dawnymi drogami, zabójczymi dla nas, nie pójdzie, a nowe drogi, powyżej nakreślone, nie kłócą się z polską racją stanu. Przed Polską natomiast otwierają się wielkie perspektywy na gruncie porozumienia się z państwami bałtyckimi i zwłaszcza Łotwa stanie się lojalnym sojusznikiem naszym, jeśli tylko dostarczymy jej dostatecznej ilości towaru na wielki eksport, bez którego nie mają racji bytu Libawa i Ryga.

Na przyszłych nowych drogach rozwojowych Rosji zjawia się nowy

antagonizm: Moskwa - Kijów. Antagonizm ten zaczął się już zaznaczać przed wojną. Jeżeli bowiem Moskwa od lat 50-ciu odgrywa wielką rolę, pomimo Petersburga, w życiu Rosji, to od lat 20-tu datuje się rozwój Kijowa, jako ośrodka Rosji południowej, a fakt ten nie jest bez znaczenia dla sytuacji dzisiejszej.

Wojська nasze, w chwili kiedy to piszemy, zdobywają Kijów. Emancypacja ludu w ogóle a w szczególności zamieszkujących dawną Rosję, tkwiła w ideologii polskiej. Walka o wolność powszechną była i jest naszą ewangelją narodową. Dlatego też odezwa Naczelnego Wodza nie może nie budzić najżywszego oddźwięku w sercu polskim. Witac też należy ten śmiały czyn, który rozciął gordyjski węzeł wahań, knowań i niepewności, który rozpocznie być może nową epokę historyczną. Moim zdaniem jednak wynurzy się w tej epoce nie Ukraina, jako czynnik, rozdarczący Rosję, lecz Rosja, na południe zwrócona ze stolicą w Kijowie, o ile utrzymać zdoła hegemonję nad Moskwą. Bo że będzie dążył do niej, to wątpliwości nie podlega. Oręż polski, wyzwalaając Kijów, zadaje równocześnie dotkliwy cios sile bolszewickiej i Rosji sowieckiej. "Samostijna", przez Polskę do życia powołana Ukraina, stanie się naturalnym ośrodkiem dalszej walki z Rosją sowiecką, punktem oparcia dla rosyjskich, antybolszewickich elementów, które dążyć będą do odrodzenia Rosji, budując ją od Dniepru ku Moskwie. Leży to zarówno w interesie ukraińców, jak i Rosjan.

Tworzenie Ukrainy jest de facto odbudowaniem Rosji.

Nie Rosji dawnej jednak, nie carskiej, nie opartej o Bałtyk oparty, ale Rosji nowej, opartej o morze Czarne, dla nas niegroźnej. Dlatego powiedziałem, że odezwa Naczelnego Wodza, obwieszczająca tworzenie niepodległej Ukrainy, zaczyna nową epokę. Żadzę też, że ta nowa epoka pójdzie po linii polskiego interesu państwowego. Akcja przez Naczelnego Wodza rozpoczęta, zawiera niedwulnaczną pod tym względem wytyczną. Wciśnięci między Rosję a Niemcy, współdziałamy, moim zda-

niem, i ta akcja utworzenia się takiej Rosji, w której możnaby przeciw Niemcom znaleźć oparcie. Takie jest wyjście z dylematu - Rosja czy Niemcy, takie jest rozwiązanie zgodne z polską racją stanu, kwadratury niemieckiej, rosyjsko-polskiego błędnego koła.

Rosji Piotra Wielkiego i <sup>cała</sup> prawosławnej biurokracji może być przeciwstawiona Rosja decentralizowana, oparta federacyjnie na Kijowie i Moskwie, nie mająca tendencji rozwojowej na północno-zachód, dążąca natomiast na południe po naturalnych drogach gospodarczych i politycznych. Na tem polega realny sens wielkiej akcji, rozpoczętej obecnie; sprawa ukraińska zaś, będąca narazie na planie pierwszym, jest epizodem jedynie, wskazanym być może taktycznie, nie posiadającym wszakże decydującego znaczenia. Antagonizm ukraińsko-rosyjski w chwili obecnej nie jest jeszcze antagonizmem dwu narodów.

Uświadczenie narodowe Ukrainy nie wątpliwie zresztą pogłębilo się, co wpłynie na zaostrenie antagonizmu między Moskwą i Kijowem, na wytworzenie większej odporności wobec rosyjskiej kultury, literatury i sztuki, co pogłębi walkę o hegemonję i wpływy. - przez długi czas wszakże antagonizmy w jednej rodzinie, będzie to walka wewnątrz jednego organizmu. Ten moment winien być uwzględniony w naszych rachunkach politycznych: nie należy przeceniać wartości w znacznej mierze fikcyjnych.

Nie znaczy to jednak, i to z całym naciskiem podkreślić należy, aby akcja przez Naczelnego Wodza zainicjowana była romantyczną budowlą wzniesioną na ruchomych <sup>piaskach</sup> piskach. Przeciwnie, stwierdzić należy, że to co się robi, robi się w oczywistym interesie polskich, aczkolwiek nie jest, jakby się na pozór zdawało, przeciwko Rosji wymierzony.

Plusy akcji obecnej są następujące: 1/ zwalczanie się bolszewizm i tworzy się równocześnie teren /Ukraina/, który samorzutnie w walce z Rosją sowiecką w dalszym ciągu poprowadzi; 2/ powołana do życia niezależna Ukraina nie zleje się z Rosją w jeden zcentralizowany organizm, lecz w swem dążeniu do odrębności kulturalnej i do hegemonji

pójdzie po linii federacji z Rosją, a Rosja federacyjna, na demokratycznych podstawach oparta i szukająca oparcia na morzu Czarnem, nie będzie dla nas groźną. To są dwa momenty zasadnicze.

Zmieniły się czasy. Odwróciła się karta dziejowa na naszą korzyść, a na niekorzyść Rosji. I oto tak samo dziś, jak i wczoraj, polska myśl demokratyczna występuje z ideą federacji narodów, widząc w niej jedyne wyjście ostrych, nacjonalistycznych konfliktów. I faktycznie tylko ta idea jest zdolna uspokoić spiętrzone fale nienawiści i zawiści. Tylko ona poskromi skutecznie nacjonalistyczne, nabrzmiałe nienawiścią i śliną złości bryzgające bałwany. Wyrasta ona bowiem z życia narodów, z ich potrzeb i tendencji realnych, nie opiera się na umowach, które według upodobania usiłuje się krajać ich żywe ciała. Niezmierzona siła wielkiej idei. To znowu ty jesteś, której swój tryumf zawdzięczać będzie dzieło epokowe Naczelnego Wodza.

oooooooooooooooo